

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedzielę i święta od 12—1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem 550000 mk., z przesyłką pocztową 600000 mk., za granicą 1000000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 36000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 15000 mk. w tekście 20000 mk., za tekstem 8000 mk.—W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszcz. № 80187.

Najlepsza, najsmaczniejsza cykorja fabryki

**FERD. BOHM & Co WŁOCLAWEK** Główna sprzedaż:

EGZYSTUJE OD 1861 ROKU

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Polskie Towarzystwo Handlowe S. A. Eksportura w Wilnie, ul. Gdańska 6—1, tel 648

## LOKAL DUŻY

w śródmieście na przycejnej ul.

do odstąpienia natychmiast,

pod restaurację, bank lub inne przedsiębiorst. handlowe. Informacje w Biurze Ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, Telef. 222.

## Co fascynuje całą Warszawę?

Dramat serca kobiecego

### Niewolnica Miłości

ze Smosarską w roli głównej wkrótce KINO „HELIOS“

## „DEMAT“ sprzedaje:

transformatory, silniki spalinowe i elektryczne, temblaki skórzane, ramy gatrowe, liny stalowe, sfal. rezerwoary, piecyki blaszane, blachę falistą, drut ocynkowany, żłoby, zbiorniki aeroplan. żelazo betonowe

w WARSZAWIE, Królewska 23; lokomobile, młocarnie, prasy do siana, dynamomaszyny, motor ropny, kasę ogniową, fortepian, dzwon śpiżowy, siódła kawalerskie w WILNIE, Mickiewicza 24;

lokomobile, młocarnie, trak walcowy, części kolejkowe, części maszyn do wyrobu woli, pily tarczowe

w ŁUCKU, Dominikańska 7;

traktory parowe, plugi motorowe, beczkowszy, wóz mieszkalny, kotły parowe przewożne, wózki kolejkowe, kosiarki, prasy do siana, różne maszyny rolnicze, maszyny do tofu i ich części, motory benzynowe, dynamomaszyny, tokarki, wiertarki, szlifierki, gwinciarke, samochód, pily gatrowe, rury żelazne, kotły, szyny, podkłady żelazne i dźwigary kolejowe oraz różne żelazo

w LWOWIE, Wałowa 9.

Szczególne zawiera: „Demobil“ Zeszyt Nr 73-ci.

Termin składania ofert: we Lwowie 11 grudnia; w Warszawie, Wilnie i Łucku dnia 12 grudnia 1923 r.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Pogłoski o nowych nominacjach.

W kuluarach sejmowych krąży dziś pogłoski, że ministrem robót publicznych ma być mianowany pos. Pawłowski (Piast), a wiceministrem Skarbu poseł Jerzy Zdziechowski (Zw. Lud.-Nar.).

### Sprawa wydania posłów socjalistycznych.

Komisja regulaminowa uchwaliła, jak wiadomo, większością 8 głosów przeciwko 7 znieść nietykalność poselską posłów Bobrowskiego i Stańczyka.

Dziś, w piątek, ma odbyć się nad tą sprawą głosowanie na plenum Sejmu.

Gazety lewicowe przypuszczają, że część „Piasta“ nie weźmie udziału w głosowaniu.

### Centrala szpiegowska w Krakowie.

Donoszą z Krakowa: Policja państwowa stwierdziła, że w Krakowie znajduje się centrum szpiegowskie na rzecz Rosji.

Po zbadaniu materiału wstępnego, w dniu wczorajszym nastąpił aresztowanie. Aresztowano Kornata b. sierżanta 1 pułku wojsk kolejowych, Gadwina urzędnika prywatnego, Tarnowskiego znanego z wielu afer kryminalnych oraz Jaworka, handlowca.

Aresztowano również kilka osób z wojskowości między innymi Majchera, sierżanta 20 p.p. i szeregowca Boczołopa.

Wszyscy wymienieni mieli być bardzo ruchliwymi szpiegami utrzymywani przez Moskwę i na jej rzecz pracujący.

Na podstawie zeznań Tarnowskiego aresztowano w Warszawie głównego szpiega bolszewickiego Abrahama Utjama, pochodzącego z Witebska, oraz jego kochankę.

Całą szajkę odstawiono do więzienia karnego Krakowskiego Sądu Okręgowego.

### Sledztwo w sprawie zajęć krakowskich.

Z Krakowa donoszą: Dzienniki podają, że prawdopodobnie sledztwo w sprawie zajęć 6 listopada zostanie zakończone z początkiem grudnia.

Szczególne dochodzenia trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Sekcja zwłok ś. p. rtm. Łukasiewicza odbyła się w wojskowym sądzie okręgowym.

Sekcja wykazała, że ś. p. rotmistrz Łukasiewicz zraniony został w prawą nogę z karabinu systemu Werndla (nieużywanego w wojsku) i że śmierć nastąpiła wskutek odłamku kości, który przebił główną arterię w nodze.

Wczoraj aresztowano dwie dalsze osoby cywilne pod zarzutem udziału w zajęciach.

Ogółem dotychczas aresztowano 86 osób.

### Srodowe posiedzenie Senatu.

WARSZAWA, 28.11. (Pat.) — Senat. Senator Adelman zreferował ustawę o zaopatrzeniu inwalidów i rodzin inwalidów, prosząc o przyjęcie jej w brzmieniu sejmowym. Ustawę przyjęto.

Przystąpiono następnie do czytania ustawy o zniesieniu Ministerstwa Zdrowia. Senator Godlewski przytacza motywy przemawiające za zniesieniem. Komisja administracyjna Senatu przyjęła uchwałę Sejmu w sprawie zniesienia. Senator Kopeński (PPS.) uwa-

ża argumenty rządu i sprawozdawcy za nieprzekonywujące. Jeżeliby senat przyjął ustawę byłoby właściwe, aby agendy przekazane zostały ministerstwu opieki i pracy. Mówca stawia wniosek w sprawie odnośnej poprawki. Senator Dobrucki (PSL) imieniem swego klubu przemawia przeciw ustawie. Po przemówieniu sprawozdawcy odrzucono wniosek i poprawkę senatora Kopeńskiego, przyjmując ustawę z rezolucjami bez zmian

## Sejm i Rząd.

### Audjencje u Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pan Prezydent przyjął profesorów uniwersytetu p. p. Lutostańskiego i Stanisława Michałskiego, którzy przedstawili ciężkie położenie nauki polskiej, prosząc p. Prezydenta o przyjęcie z pomocą. Pan Prezydent zapewnił, że uczyni wszystko co leży w jego mocy. Pan Prezydent przyjął dziś na specjalnej audjencji p. ministra Łopuszańskiego; delegację pierwszego pułku szwoleżerów, która zaprosiła go na święto pułkowe, oraz delegację 1 pułku ułanów, która zaprosiła go na uroczystość poświęcenia sztandaru.

### Dzień polityczny.

#### Stronnictwo zachowawcze.

Dn. 25 b. m. pod przewodnictwem p. Z. Chodyńskiego odbyło się w Warszawie zebranie stronnictwa zachowawczego na którym uchwalono statut, regulamin, omówiono sprawy propagandy oraz dokonano wyborów do Prezydium. Wynik wyborów jest następujący: dr. Al. Dworski (prezes), Konst. hr. Broel Plater (pierwszy wiceprezes), dr. K. Klecki, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego (2 wiceprezes)

#### Układ rosyjsko rumuński.

Rząd rumuński ogłasza, że 20 b. m. rosyjsko rumuńska miesza komisja wojskowa, podpisała układ mający na celu przeszkadzanie na przyszłość wszelkiego rodzaju konfliktom wojskowym na pobrzeżu Dniestru.

#### Sprawa Tangeru.

Donoszą, że źródła angielskich, że konferencja w sprawie Tangeru postanowiła, że Tangier i okolice będą stanowiły nadal nierozdzielną część cesarstwa Marokańskiego pod władzą sultana Miasto Tanger będzie podległe administracji zgromadzenia Międzynarodowego, na którym wybrana będzie rada nadzorcza, składająca się z przedstawicieli sultana oraz konsułów mocarstw zainteresowanych. W strefie hiszpańskiej zmiany granicy będą przeprowadzone na korzyść Hiszpanii.

### Stanowisko Anglii wobec układów Francji i Belgii z przemysłowcami Ruhry.

„Neue freie Presse“ donosi z Londynu, że w Foreign Office pod przewodnictwem sekretarza Stanu odbyły się narady rzeczoznawców prawnych i finansowych celem zajęcia stanowiska przez Anglię wobec układów zawartych przez Francję i Belgię z przedsiębiorstwami niemieckimi zagłębia Ruhry. Słychać, że Bradbury z polecenia rządu angielskiego będzie na piątkowym posiedzeniu Komisji Reparatycznej bronił stanowiska, że układy düssel-dorfskie są nielegalne.

### Życie ekonomiczne.

#### G I E Ł D A.

Wilno, dnia 29.XI 1923 r.  
8% Państwowa Pożyczka Złota 525000—495000.

Akce Wileńsk. Pryw. Banku Handlowego 70.000

Sp. akc. Pacific 31.000.

WARSZAWA, 29.XI. (A. W.)

Warszawska giełda urzędowa z 29.XI. Dolary 8.550.000—3.525 000,

franki franc. 188.500 — 188.000,

Przekazy: New York 8 550.000 —

3.525 000, Londyn 15450000—

15350000, Paryż 190000—188000,

Wiedeń 49,50, Praga 102950—

101000, Włochy 151000, Belgja

163000—160000, Szwaecarja

625000—612000, frank złoty 680000,

miljonówka 40 000—37.000, Po-

życzka złota 5250000—4900000—

5150000, Bony złote 495 000 —

525.000. Tendencja dla walut słaba,

dla akcji wybitnie zwyżkowa.

GDANSK, 29.XI (A. W.) Gdań-

ska giełda urzędowa z 29.XI. Mar-

ka polska 2 005 guld. za 1 milion

mk. p. Przekazy: Warszawa: 1.795—

1.805 guld. za milion mk. pol.

New. Jork 5.8653—5.8947 guld. za

dolar, Londyn (w mk niemieck.)

19.950000000000—20.050000000000

Belgja 26,28—26,42 guld. za 100

fr. belg., Szwaecarja 100,00—

150.50 g. za 100 fr. szwaecarskich.

Delegacja przemysłowców łódzkich

w Moskwie.

ŁÓDŹ 28 XI (Pat.) Dzienniki

donoszą, że delegacja tutejszych

przemysłowców, która wyjechała

do Moskwy celem zbadania możli-

wości nawiązania stosunków z so-

wietami przybyła już do Moskwy.

### Podwyżka mnożnika celnego

WARSZAWA, 29 XI (A. W.) Z dniem 29 b. m. zaczęły obowiązywać nowe podwyżki mnożnika celnego. Mnożnik normalny będzie wynosił 462000 mk., ulgowy 346000.

### Marki rentowe w Niemczech.

BERLIN, 29 XI (A. W.) Emisja marek rentowych dochodzi do 50 milionów codziennie, przy czym w zapasy marki rentowej zaopatrywane są w pierwszym rzędzie rolnictwo, handel żywnościowy, węglowy i przedsiębiorstwa które składają zobowiązanie iż otrzymane sumy obracać będą na wypłaty dla pracowników. Zarząd Banku Rentowego przypuszcza iż w ciągu 2 tygodni uda mu się wypuścić taką ilość marek rentowych, która zaspokoi zapotrzebowanie kraju na środki płatnicze.

### Bank nadreńsko - westfalski.

BERLIN (28.XI.A.W.) w Bonn odbyły się rokowania między niemieckimi i francuskimi finansistami w sprawie założenia nadreńsko - westfalskiego banku celem emisji złotych banknotów. Przy finansowaniu banku biorą udział kapitaliści niemieccy, angielscy, francuscy i neutralni.

### Związek Ludowo-Narodowy.

#### KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Zw. Lud.-Narod. m. Wilna.

Koło „Rzemieślnicze“ w piątek, dn. 30 listopada o godz. 7 wiecz. w lokalu Ligi Robotniczej, przy ul. Wielkiej pod Nr. 94.

Koło dz. „Popławy“ w sobotę, dn. 1 grudnia o godz. 7 wiecz. w mieszkaniu p. Aleksandrowiczowej przy ul. Jerolimskiej pod Nr. 46.

## CYRK

### WARSZAWSKI ST. MROCZKOWSKI

Największe przedsiębiorstwo widowiskowe st. m. Warszawy (ODDZIAŁ w WILNIE)

## ZAWIADOMIENIE

Dyrekcja Cyрку Warszawskiego zawiadamia niniejszem, że w gruntownie odnowionym i odpowiednio urządzonym

### BUDYNKU CYRKOWYM

przy ulicy

### LUDWISARSKIEJ 4

rozpocznie

z dniem 1 Grudnia r. b. szereg przedstawień

Blizsze szczegóły podane będą w oddzielnych ogłoszeniach i afiszach.

### ZAKŁAD POŁOŻNICZY

## D-ra Med. Bujalskiego

Wielka Pohulanka d. Nr. 31.

## Na co sowietom potrzebny tranzyt?

Przy sposobności rozmów z p. Wigdorem Koppelem, które odbywały się w Warszawie na temat tranzytu, wpłynęła na stół kwestja zasadnicza, a mianowicie dręczące wszystkich pytanie, co jest powodem tak gwałtownego domagania się przez Rosję Sewiecką zrealizowania postanowień art. 22-go Traktatu Pokojowego, a właściwie, co mianowicie Rosja zamierza ze swego terytorjum wywozić... skoro chyba tam nie pozostało wogóle.

Bardzo oryginalnie, a zarazem przekonująco ujmując tę sprawę „Rzeczpospolita“, która, stwierdzając, na zasadzie dość wątpliwej statystyki sowieckiej, iż Rosja w roku bież. może wywieźć 150—200 pudłów zboża, takie snuje domysły: Rosja carska, wywożąc przed wojną 659 milionów pudłów, czyli 32 proc. ogólnego wywozu wszystkich państw świata, ustąpiła w czasie wojny swe pierwsze miejsce Stanom Zjednoczonym, które po 1918 r., t. j. wtedy, gdy eksport Rosji spadł do zera, doprowadziły swój własny do zawrotnej sumy 40 proc. eksportu ogólnego wszystkich państw świata.

Tymczasem urodzaj w Europie w r. 1923 podniósł się.

Wynika stąd „hyper podaż“ zbożowa na rynku europejskim w końcu 1923 r. i w pierwszej połowie 1924 r. I na to, na tę chwilę, gdy urodzaje w państwach Europy są albo dobre (Polska, Węgry, Bułgaria, Rumunia), albo średnie (Czechosłowacja) przy jednoczesnym światowym urodzaju we Włoszech i wcale niezłym w Niemczech, na tę chwilę powraca na międzynarodowy rynek zbożowy... Rosja.

Pojawienie się na rynku zbożowym Rosji, tego „Deus ex machina“ dla wszelkich koniunktur, może wywołać niewątpliwie kryzys. A już mnożą się oznaki tego wstrząsu i giełda zbożowa w New-Yorku zanotowała silny spadek cen. Niechże teraz tylko jeszcze Rosja rozpocznie ze swej strony swój eksport, a krach okaże się w całej pełni.

A gospodarze koła Sowietów tryumfują.

I, o ile się nam wydaje, Rosja pragnie ten atut wygrać w sensie politycznym. Chodzi o wytargowanie za zapewnienie niedeprecjonowania cen zbożowych w Europie maksymalnych korzyści już nie tylko gospodarce, lecz i politycznej natury. I co do tego enuncjacje prasy sowieckiej nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości.

Ale, żeby stać się istotnie tym groźnym konkurentem na międzynarodowym rynku zbożowym w Europie, aby naprawdę się zaczęło w tej dziedzinie liczyć, poto trzeba mieć w pierwszym rzędzie zapewnione drogi eksportu.

Kierownicy Moskiewskiego Komisarjatu Spraw Zagranicznych dokładnie orjentują się w światowych zagadnieniach gospodarczych. To właśnie skłania nas do przypuszczeń, że Rosja, wystawiając klauzulę polityczną, jako podstawę umowy tranzytowej, nie miała na myśli wyłącznie wybuchu w Niemczech rewolucji komunistycznej.

Zdaniem naszym wogóle nie należy przypuszczać, aby urzędowe koła sowieckie wierzyły w wybuch rewolucji komunistycznej w Niemczech. Nie można w tym względzie opierać się na bojowych okrzykach prasy komunistycznej, która służy raczej do wywołania nastroju, częstokroć wręcz przeciwnego, niż istotne tendencje Rządu. A właśnie Rząd w osobie swego najbardziej wojowniczego członka, Trockiego, dawał dwukrotnie wyraz swemu melancholijnemu przekonaniu, iż rewolucja niemiecka winna się odbyć siłami wyłącznie proletariatu niemieckiego, bo Rosja Sowiecka jej nie może.

Czy więc przypadkiem Rosja, grając na możliwości wybuchu rewolucji w Niemczech, nie usiłuje skorzystać z ogólnego nastroju dla ubezpieczenia sobie zupełnie prozaicznej pieczęci w postaci „zupelnie kapitalistycznych“ targów o stanowisko Rosji na międzynarodowym rynku zbożowym... a może i o całokształcie stosunków politycznych z Wielkimi Mocarstwami?

działa z warunkiem złożenia oświadczenia, iż po zdjęciu pieczęci urzędowych dopuszczeni zostaną do zbadania zbiorów Konserwator zabytków i przedstawiciel Archiwum. Zaznaczył wypada iż p. Jundziłł potraktował tę sprawę nie jako „warunek“ lecz jako dobro wolne ze swej strony pozwolenie, jakiego udzielił zgodził się p. Konserwatorowi Zabytków i przedstawicielowi Archiwum, co też wyraźnie oświadczył.

Obydwa panowie nadużyli pozwolenia, przybywając do pałacu w nieobecności p. Jundziłła, i żądając otwarcia drzwi. Nie odpowiada rzeczywistości dalej twierdzenie, jakoby „służba pałacowa otworzyła drzwi, prowadząc do lokalu biblioteki“, gdyż służba pałacowa w tym czasie była nieobecna, natomiast była tam siostra dozorczy, która wyraźnie oświadczyła iż jest tu gościem i energicznie protestowała, dopiero zaś na kategoryczne żądanie ze strony p. Konserwatora i p. Archiwarjusza, dodajmy: żądanie poparte obecnością policjanta, nie chcąc dopuścić do złamania zamku, przyniosła i wręczyła cały pęk kluczy.

Mimo że klucz właściwy został z pęku wybrany, drzwi nie chciały otworzyć się, gdyż były z wewnątrz zabite gwoździemi — wtedy wyważone zostały siłą, przyczem złamane zostały pieczęcie, nałożone ze strony wewnętrznej. O ile o tych pieczęciach przedstawiciele władz nie mogli wiedzieć, o tyle już całkiem świadomie zdarli oni pieczęcie p. Świąteckiego z drzwi następnych, również zamkniętych.

Co najmniej dziwnym jest twierdzenie, że „Urząd Delegata Rządu nie był przez zainteresowanych, w szczególności przez p. K. Świąteckiego w swoim czasie powiadomiony (o nałożeniu pieczęci), nie miał więc przedstawiciel Urzędu

obowiązku prywatnych pieczęci wobec oświadczenia p. Jundziłła respektować“.

Stwierdzić musimy, iż przede wszystkim p. Świątecki nie był obowiązany informować p. Delegata o tem, co mu się podobało robić w prywatnym mieszkaniu p. Tyszkiewicza, na mocy wydanej przez tegoż plenipotencji. Co się zaś tyczy zgody p. Jundziłła na obejście zbiorów, to rzecz jasna, iż zgoda taka nie upoważniała przedstawicieli władzy do wdziekania się przemocą do cudzego, prywatnego mieszkania w czasie nieobecności bądź to plenipotenta, bądź też chociażby służby i do zdzierania pieczęci. Podobne kroki niedopuszczalne są jedynie na podstawie wyraźnego nakazu prokuratora. Ponieważ zaś w danym wypadku p. p. Dyr. Arch. Państw. Wacław Gizbert Studnicki i konserwator Jerzy Remer podobnego nakazu nie mieli, postępek ich kwalifikuje się jako przekroczenie kompetencji i bezprawia.

## Wiadomości telegraficzne

### Sprawa zamachów terrorystycznych.

WARSZAWA, 29.XI (A. W.) W dziewiątym dniu rozpraw przeciwko sprawcom zamachów terrorystycznych wysłuchano ekspertyzy chemików którzy badali materiały wybuchowe znalezione podczas rewizji. Stwierdzono, że bomby przeznaczone do rzucenia na most miały siłę wystarczającą do zniszczenia toru kolejowego, zaś materiały wybuchowe ukryte w brykach węgla mogłyby rozsądzić kocioł lokomotywy. Wszystkie materiały wybuchowe według opinii

ekspertów mają pochodzić ze składów wojskowych.

### Sprawa atamana Machny.

WARSZAWA, 29. XI (A. W.) W trzecim dniu rozpraw przeciwko atamanowi Machno zeznawał inspektor obozu jeńców w Strzałkowie Swieger, opowiadając o stosunkach w Strzałkowie. Stwierdził on, że pomiędzy petlurowcami a machnowcami istniał antagonizm i wzajemna pogarda. Następnie badano świadków poczynań band machnowców na Ukrainie. Jak stwierdzili ci świadkowie, machnowcy dopuszczali się strasznych okrucieństw, mordując ludność i paląc budynki. Stwierdzono też, że ze specjalnem okrucieństwem machnowcy odnosili się do Polaków, zamieszkałych na Ukrainie.

### Politechnika na Śląsku.

KATOWICE, 28.XI (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmiku śląskiego pos. Obrzut uzasadniał imieniem komisji szkolnej wniosek w sprawie utworzenia politechniki na Śląsku. Odnośną uchwałę przyjęto. Następnie powzięto uchwałę zalecającą wypracowanie ponownego planu w sprawie regulacji Wisły i dopływów. Poza tem przyjęto szereg ustaw o znaczeniu lokalnem.

### Groźba strajku powszechnego w Austrii.

WIEN, 28.XI (Pat.) Wobec groźby strajku powszechnego w Austrii Kanclerz Seipel zaprosił do siebie przedstawicieli przedsiębiorstw i zaproponował im ponowne wszczęcie rokowań z przedstawicielami robotników. Przedstawiciele przedsiębiorców zgodzili się na tę propozycję. Wobec tego Kanclerz wezwał przedstawicieli robotników do podjęcia rokowań.

## Wiadomości bieżące.

### Urzędowe.

— Danina leśna. Delegatura Rządu otrzymała już formularze celem wypełnienia ich przez właścicieli lasów. Na podstawie tych formularzy pobierana będzie danina leśna. Za mylne wypełnienie formularzy grozi właścicielom lasów w niektórych wypadkach konfiskata całego obszaru leśnego. Formularze niezwłocznie rozesłane zostaną starostom, którzy obowiązani są zwrócić je wypełnione w przeciągu dwóch tygodni. Dalsze terminy wskazane w rozporządzeniu nie ulegną zmianie.

### Z miasta.

— Ku uczczeniu 150-iej rocznicy Komisji Edukacji Narodowej odbędzie się w niedzielę dnia 2 grudnia o godz. 1 ej w Sali Miejskiej (Ostrobomska 5) Akademia z odczytem prof. Uniwersytetu Dr. Feliksa Konecznego, na którą zapraszają Prezydium Miasta i Komitet Obchodu. Wstęp bezpłatny.

W dniu zaś 1 grudnia o godz. 6-tej wieczorem w tejże sali miejskiej odbędzie się uroczysty wieczór, na którego program złożą się zagajenie Rektora Uniwersytetu prof. Parczewskiego następnie odczyt p. t. Komisja Edukacji Narodowej i jej wytyczne na dzisiaj. „Dalszą część wieczoru wypełnią produkcje chóru „Lutni“, deklamacje, kwartet, śpiew solo i żywy obraz

— Z posiedzenia komitetu do walki z drożyzną. We środę dnia 28 b. m. odbyło się posiedzenie Komitetu Obywatelskiego do walki z drożyzną i lichwą z udziałem przedstawicieli Delegatury i Komisarza Rządu. Przedewszystkiem omawiano cenę chleba i po zbadaniu sytuacji obecnej celem za podjęciem ewentualnej wyższej cen postanowiono zwrócić się natychmiast do Warszawy o przydział 15 wagonów mąki. Następnie omawiano ceny mięsa. Ze względu na dostateczną dla potrzeb miasta podaż bydła Komisja uchwaliła, iż cena mięsa wołowego nie może przewyższać 125 tys. marek za funt. W razie podniesienia tej normy zastosowane będą przez władze represje, jakie wydarzyły się przed kilkunastu dniami.

Nadużycia podatkowe. Do prokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie wpłynął cały szereg spraw o

pociągnięciu do odpowiedzialności karnej za prowadzenie świadomie fałszywych ksiąg handlowych i złożenie nieprawdziwych zeznań o obrocie właścicieli przedsiębiorstw następujących: F. Winickiego i współników, (S-ki „Monopol“), K. Jasińskiego, H. Lifszycy, A. Salimana, R. Lewina, H. Lewina, A. Orlina, (S-ki „Kryształ“), M. Szwarca, J. Rosiańskiego, B. Sztura, D. Siroy, B. Blocha, N. Zawelona, J. Sieradzkiego, S. Alperowicza, („S-ki Palma“), W. Smolskiego, A. i F. Epsztajnow, A. Jazowskiego, Z. Sragowicza, (fabr. tyt. „Szyszman i Durunca“) Abrama i Józefa Szyszmanów i M. Durunca, (S-ki „Ocena“) J. Dobkosa, H. Wirzynoress, S. Fryda i A. Chazanowicza, ( Kantor wymiany) N. Klecka i J. Lewina. Wszyscy wyżej wymienieni z wyjątkiem jednego — Jasińskiego — należą do narodu wybranego.

Odpowiednie artykuły K. K. i ustawy przemysłowej przewidują za powyższe przestępstwa kary więzienia od roku do 6 lat i 20 krotnia grzywnę od utajonej sumy.

### Z życia stowarzyszeń.

— Pierwszy Zjazd Kobiet Kresowych odbędzie się w dniu 8-ym i 9-ym grudnia r. b. w Sali Sniadackich Uniwersytetu St. B.

Wszystkie osoby pracujące społecznie na polu kulturalno-oświatowym, opieki społecznej, lub też chcące przyczynić się do uprzedmiotowienia Kraju — proszone są o wzięcie udziału w Zjeździe.

Do komitetu wykonawczego weszły pp: J. Brensztejnowa, J. Burhardtowa, M. Bujalska, W. Broniewiczowa, M. Ciuńdziewicka, Czarkowska, M. Demelówna, Edw. Domańska, Pr. Ehrenkreutzowa, Dr. Hurynowiczówna, M. Iwaszkiewiczowa, M. Jeleńska, L. Joczowa, L. Kiewliczowa, Klottowa, H. Kowalczevska, E. Łokuciewska, H. Łapinówna, Dr. Łukowska, Pr. Massoniusowa, Muchlińska, H. Niedziałkowska, M. Nowodworska, M. Pawłowska, M. Reutówna, Rodziewiczowa, Ruszczyówna, A. Świętorzecka, Szumańska, J. Sumorokowa, H. Wilczewska, J. Węslawska, L. Życka, Wolbekowa.

Wszelkich informacji udziela oraz karty wstępu wydaje Sekretarjat ul. Mickiewicza Nr. 13

„Dom Oficera Polskiego“ od godz. 4—6 codziennie; w dniu 7-ym i 8-ym grudnia od 10 rano do 8 ej wieczór.

### Sprawy kolejowe.

— Do wiadomości władz kolejowych. Osoba dobrze znana Redakcji, zakomunikowała nam zdanie następujące:

We środę dn. 21 b. m. o godz. 4 i pół po poł. znajdowałem się na stacji Wilno, na peronie Nr. 5, oczekując pociągu na Królewską, gdy niespodzianie podszedł do mnie jakiś osobnik, ubrany dostatnio, w bekieszy podobitej białym barankiem, a potrafiwszy mnie w sposób arogancki oświadczył po rosyjsku „Nu skoro zdzieje budżet Moskwa“. Zachowanie się nieznanego było tak wyzywające, iż natychmiast zebrała się większa grupka widzów, z pośród pasażerów, oczywiście przeważnie z naszej „mniejszości“. Tymczasem osobnik ów, widocznie nietrzeźwy, nie o tyle jednak aby nie zdawał sobie sprawy z tego co czyni i mówi, wykrzykiwał w dalszym ciągu: „Eto goworija ja, bywszij komisar goroda Moskwy, rosijskoj socjalistycznej respubliki“.

Postanowiłem zawezwać policję, ponieważ nigdzie jednak na peronie nie widać było stróża bezpieczeństwa, musiałem dłużej szukać, aż w końcu zastałem przy kontroli policjanta Nr. 595, który, po pewnem ociąganiu, zgodził się pójść ze mną. Skoro wyszliśmy na peron, nieznanemu, zoczywszy mnie w towarzystwie policjanta, pośpiesznie oddał się, gdy zaś zdziwiony zwróciłem uwagę policjanta, czemu go nie goni, oświadczył spokojnie, iż zna tego człowieka z podobnych zajść, które nie raz się zdarzały, że jest to przybysz z Rosji, który pracuje w wydziale drogowym poddyrekcji wileńskiej.

Podając fakt powyższy do wiadomości naszych władz kolejowych, mamy nadzieję, iż dyrekcja nie ograniczy się na wysłedzeniu sprawy i wydaniu p. „komisarza sowieckiego“, ale raz na zawsze zaniecha zwyczajnej przyjmowania obcych przybłądów.

Nazwisko i adres osoby, która podała wiadomość powyższą, a także świadka bezstronnego, który obecnym był przy zajściu, są w posiadaniu Redakcji.

### Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś po raz 5-ty porwijający poemat dramatyczny J. Słowackiego „Ksiądz Marek“ z p. K. Adwentowiczem w roli tytułowej. Barwne dekoracje według projektów E. Kazimierowskiego.

W sobotę i niedzielę — przedstawienia popołudniowe o godz. 3 min. 30 z okazji 150-cio lecia utworzenia Komisji Edukacyjnej. Wystawioną zostanie trzyaktowa komedia Niemcewicza „Powrót posła“.

W przygotowaniu „Otello“, tragedia W. Szekspira z udziałem K. Adwentowicza.

— Teatr Wielki (na Pohulance). Dziś po raz 7-my i ostatni wspaniały operetka Falla „Madame Pompadour“ z p. Grabowską w roli tytułowej.

### Zabawy.

— Zabawa taneczna. W sobotę dnia 1.XII w sali „Apollo“ odbędzie się zabawa taneczna, poprzedzona działem koncertowym w którym łaskawy udział objeżdżą: panie Sutocka i Urbanowiczowa, p. Benoni, oraz orkiestra urzędnicza. Protektorat nad zabawą objeżdża Koło Szkarbowców, które cały czysty dochód przeznaczają na Ziobek Im. Marji.

Początek o godz. 9-iej wieczorem. Bilety do nabycia przy wejściu na zabawę, oraz u gospodarzy wieczoru.

## TEATR WIELKI

Od soboty 1go grudnia

rozpoczną się występy

znakomitej szwedzkiej

primadonny

**Elny Gistedt**

### Teatr Polski

(Lutnia)

Dziś po raz 5-ty

„Ksiądz Marek“

J. Słowackiego.

występ

K. Adwentowicza

Początek o 7½ w.

### Teatr Wielki

(na Pohulance)

Dziś po raz ostatni

„Madame

Pompadour“

operetka Falla.

Jutro w sobotę

występ Elny Gistedt

„Księżniczka

Czardasza“

Kalmanna

Początek o 7½ w.

### Ku pamięci ś. p. prof. Witolda Nowodworskiego.

(Ur. 2 czerwca 1861 w Lemnie pow. Iłumeński w Mińszczyźnie — zmarł w Wilnie d. 25 listopada 1923).

O Wilnie pierwszych tych lat po szczęśliwym odzyskaniu niepodległości będzie można powiedzieć, że wielu rozbitków, rzuconych w odmęt i wiry rewolucji rosyjskiej, gdzie groziła im zagłada, ocalili, *eripuit naufragio*—sterząc jakby latarnia morska przed zmodowanym od widoku podłości wrokiem, wabiąc i garnąc ich ku sobie nadzieją odzyskania pogody ducha i spokoju serca w granicach tej Polski, która na uczciwości zasadzała swoje życie państwowe. Do Wilna, jako do najbliższego ładu polskości i człowieczeństwa zarazem rwali się wszyscy, których zaskoczyła na obszarach Rosji rewolucja pozbawiona zgoła wszelkich cech ludzkiego poczucia. Nie wszyscy zdolali dopłynąć do brzegu, wpatrzeni żalostliwie w wileńską latarnię, w rozbitków drogowąskaz.

Do liczby tak niekompletnej niestety ocalonych należał ś. p. Witold Nowodworski, profesor historii zachodniej Europy w naszym uniwersytecie.

Rosję znał dokładnie, całe życie miał z nią do czynienia. Jako Polak, miał zamknięty dostęp do warszawskiego uniwersytetu i wogóle do służby w kraju, zbliżyć się do Nauki mógł tylko drogą straszliwie okrutną, na Petersburg. Zakręt niebezpieczny dla słabych charakterów, niebezpieczny, jak ogień — w którym jednak czyszczy się złoto. A linja żywota ś. p. Nowodworskiego szczególnie była utrudniona, zawikłana. Ten historyk zaczynał od zawodu technicznego, ten marzyciel humanitaryzmu był uczniem gimnazjum *wojskowego* w Połocku, a dalej kształcił się w petersburskim instytutie dróg i mostów. Tam, pośród rosyjskiej wojskowej inżynierii dokonał się zwrot zamiłowań umysłowych, który na zewnątrz mógł się wydawać nagłym, który jednakże przygotowywanym być musiał pośród długiego namysłu przeczuwanych nocy. W imię polskości swojej zwraca się w kierunku nie pozostającym w żadnym związku z dotychczasowym ćwiczeniem umysłu: będzie historykiem polskim. Za mało bowiem było mu polskości w dotychczasowym życiu, pragnie przepoić się polskością, zanurzyć się w niej i badać ją. Obudziła się w nim nieprzeczona *curiositas* naukowa *ciekawość polskości*.

Rzucił tedy Instytut, a po kilku latach występuje z rozprawą naukową popularną: „Jan Zamojski, jego życie i działalność polityczna“ (Petersburg 1898). To tylko wstęp, przygrywka do studjów

samodzielnych nad „wielkim“ Zamojskim. W trzy lata potem ukazuje się w centrum polskiej pracy naukowej, w krakowskiej Akademii Umiejętności („Rozprawach Wydziału historyczno-filozoficznego tom 41, rok 1901“) rozprawa źródłowa „Lata szkolne Jana Zamojskiego“ której wartość określona jest samem wydawnictwem, w którym ją przyjęto.

Zamojskim zajmuje się tedy wychowanek wojskowego gimnazjum rosyjskiego; Zamojskim, a zatem Batorem, także z konieczności, tym królem, który bił Moskwę! Droga z Instytutu dróg i mostów poprzez petersburski uniwersytet wiodła *jego*—miał busole miłości Polski z sobą widocznie—do badań, jako Polska była wala górą nad Moskwą. Wreszcie w roku 1904 wychodzi drukiem spory tom poświęcony wojnom o Inflanty lat 1570-1582, tym walkom orężnym, w których mieści się apoteoza Batorego i stwierdzenie siły Rzplitej. Do pracy tej odbywa autor podróże archiwalne (wtenczas podpisany oprowadzał go po Biblioteczce Jagiellońskiej). Wydać ją trzeba było po rosyjsku, ażeby ułatwić sobie dalszą pracę naukową pozyskaniem jakiego stanowiska naukowego w Rosji.

Dziełu temu zawdzięczał stanowisko docenta w uniwersytecie petersburskim. W Warszawie nie byłby dopuszczony. Liberalny Petersburg nie wymagał, by się kandydat miał czegośkolwiek zapierać. Mógł też swobodnie wyklądać dzieje Polski, nie krępowany w wygłaszaniu tego, co uważał za prawdę naukową. Bywał też czynnym poza lektorium swoim, a umiał rozbudzić wśród polskiej młodzieży zajęcie do kwestyj historycznych w przeszłości własnego narodu. Sam pogłębia ciągle własne studia. Jego zasługą zwrócenie należytej uwagi na wartość kroniki Orzelskiego (do czasów Batorego) i na potrzebę wydania jej. Głos jego nie przebrzmiał bez echa, owsem, Akademią Umiejętności w Krakowie postanowiła wielić to przedsięwzięcie naukowe do swych wydawnictw, upraszając zarazem ś. p. Nowodworskiego, by opracował krytycznie petersburskie tej kroniki rękopisy. Zajęcie to wiodłoby w dalszej konsekwencji do wydania Orzelskiego; niestety, okoliczności stanęły temu na zawadzie—i Orzelski wyszedł dopiero przed kilku laty, ale ś. p. Nowodworski wydaniem go nie mógł się zajmować.

Uniwersytet petersburski, choćby najliberalniejszy, nie był i nie mógł być ostoją bezpieczną dla historyka polskiego, a zwłaszcza dla specjalisty epoki Batorego i Zamojskiego! Zresztą biurokracja pilnowała, by liberalizm nie decydował, i sama przecinała niejedną rachubę. W r. 1906 przeniesiono naszego uczonego do Niżyna za

Kijowem, do Instytutu historyczno-filologicznego, zakładu o poziomie nie bardzo liczącym z dotychczasowym trybem zajęć naukowych Nowodworskiego! Tu miał z konieczności „zuiżyć lot“, bo brak mu było na każdym kroku środków naukowych. Miał uleż pewnego rodzaju śmierci cywilnej.

Ocalił się dzięki trzem okolicznościom: Przedewszystkiem dzięki gorącemu sercu i umysłowi umiejacemu przenieść swe ideały poprzez powódzie i pożogi, ponad chęć i złą wolę. Nie dał z siebie zrobić rozbitka, bo miał tę pełną materjałów i szkiców — to druga okoliczność ocalenia — i trzecia: że już w Petersburgu zwykł był traktować dzieje narodowe coraz bardziej na tle historii powszechnej.

Z razu żyje zasobami swej teki i oto sam na tem wygnaniu w Niżynie pisze pracę wielce cenną: „Stosunki Rzplitej ze Szwecją i Danją za Batorego“, a pisze już znowu po polsku i drukuje w warszawskim Przeglądzie Historycznym (1911, tom XII).

Zwyczaj zachodzenia z historii polskiej w powszechną przydał się nie tylko do wykładów w Niżynie, które tam musiały stać się lekcjami bardziej ogólnej treści, ale umożliwił dalszą pracę naukową. Okazało się, że mając swój dawny materiał, da się i w Niżynie pracować w zakresie historii kultury, do czego tamtejsze środki naukowe dostarczały jednak możności.

Rozwój jego umysłowy odbywał się wogóle indukcyjnie, od szczegółów do materji ogólniejszych. Zaczął od specjalności niemal drobniagowych, a w późniejszych latach przeszedł do wysnuwania ogólniejszych wniosków, orząc na coraz szerszych zagonach wiedzy. Tam w Niżynie, w wydawnictwach Instytutu, publikuje I część pracy o Marksie, będącej rozszerzonym wstępem do większego przygotowywanego dzieła o materializmie dziejowym. Marksa krytykuje z całą siłą swego krytycznego talentu, którego dowody złożył w niejednej krytyce naukowej, (a której to części jego działalności naukowej dla braku miejsca opisywać nie możemy).

Kwestja materializmu dziejowego wiedzie go ku samodzielnym badaniom historii powszechnej w głównych, wielkich jej linjach. W tym kierunku ciągle rozszerzał zakres swych studjów, i ciągle kroczył wyżej. Wszak to w tym najbliższym tygodniu miał mieć odczyt w wileńskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk „O syntezie w dziejach“. Kroczył tedy ku szczytom wiedzy — do czego rozpad wiazał... w Niżynie. Tak duch silny wszędzie da sobie rady z zaporami mu stawianymi. Siłaczem charakteru i umysłu musiał być ten, któremu życie poza środowiskami

naukowymi nie wytrąciło z rąk pióra.

Jaką ulgą i przyjemnością było dla niego powstanie podczas wielkiej wojny w sąsiednim Kijowie „Polskiego Kolegium uniwersyteckiego“, oie trzeba się rozwodzić. Z zapalem przyłączył się też do tego dzieła.

Alece tymczasem potwór bolszewizmu robił swoje, t. j. psuł, niszczył wszelką robotę... Wydostał się z tego piekła, z tej zgallizny!

We wznowionym uniwersytecie Batoryańskim powołaliśmy go na katedrę historii powszechnej zaraz po rozpoczęciu działalności uniwersyteckiej, zaraz w pierwszym roku. Z jakież ciężkim sercem staraliśmy się dowiedzieć, czy przyjedzie, czy będzie mógł uciec? Czynnione urzędowe starania nie odnosiły żadnego skutku. Nie wiedząc o niczem, własnymi zabiegami i pomocą przezaecej Małzonki zdołał wreszcie przekroczyć granicę Rzplitej, a że zrobili to w miejscu niedozwolonym, (tam, gdzie się dało oczywiście) więc na początek zostali przez straż graniczną aresztowani. Z jaką radością szli z polskim żandarmem! W najbliższym urzędzie wszystko się wyjaśniło. Teraz dopiero dowiedział się, że jest powołany do Wilna.

Ocalony! Jak pełnił tu święcie swe obowiązki, wszystkieśmi świadkami. Wszyscy pełni byliśmy cześci dla jego charakteru. Miał w sobie jeden rzadki przymiot: niezłomność.

I kiedy na nowo zanisał nie prac naukowych, kiedy zaczął wyzyskiwać ten skromny warsztat naukowy wileński, do którego wzrostu sam przyczyniał się, kiedy stał się na nowo profesorem na prawdę i to profesorem polskim—ledwie odetchnął od zmory bolszewickiej, ledwie zebrał myśli, ledwie urządził sobie pole pracy i możliwość dalszego rozwoju zabłysnęła mu—odszedł.

Powiedźmy szczerze, że choćby ś. p. Nowodworski nie był uczynił zgonem swym szczyt w nauce polskiej—my i tak bardzo byłibyśmy przejechi zalem nad jego trumną, bośmy go polubili za charakter jego, prawosć i niesłychaną dobroć, która w nim zdawała się nie mieć granic. Ale to wszystko byłoby sprawą prywatną naszą, ludzką a koleżeńską, skoro atoli pogrzebać nam wypadło pracownika naukowego, który właśnie zapowiadał nową serię odców swej pracy—zgon jego stanowił stratę publiczną, a żal nasz jest częścią tylko żalu powszechnego.

Ziemia, którą umiłował, do której spieszył wśród niebezpieczeństw będzie mu lekka; niechaj będzie nad nim również żywna; niechaj od mogiły jego wieje *przykład* — jak kochać, mieć ideały, pracować; jak żyć pożytecznie pomimo przeszkód! Niechaj od tej

trumny bije światłość czystego sumienia, która zamienia się w porządku nadprzyrodzonym w ową światłość wiekiutą—o którą dla ś. p. Nowodworskiego prosimy Cię, Paniel

Feliks Koneczny.

### Z Litwy.

#### Uchwała konferencji Chrześ.-Demokratów.

Na konferencji Chrześ.-Demokratów tworzących większość rządową wraz z partją Włośc. Ludowców (Walstieciu Laudininku), zapadła następująca uchwała:

- 1) Przeszeregając prasę od propagandy Włośc. Ludowców (Walst. Laud.)
- 2) Jeżeli naczelnik powiatu jest przychylny przeciwnikom politycznym, trzeba ażeby komendant powiatu był Chrześcijańskim Demokratą.
- 3) Trzymać w swoich rękach zagraniczną politykę.
- 4) Popierać ruch narodowy, popierając faszystów i narodowców.
- 5) Starać się żeby wszyscy nauczyciele szkół powszechnych byli zapatrywan chrześcijańskich. W tym celu trzeba popierać klasztor, skąd wyjdą prawdziwi nauczyciele i pasterze.
- 6) Ministerstwo Oświecenia powinno dbać, żeby nauczycielowie beretycy byli wydaleni ze szkół.
- 7) Księża w kościołach powinni wytłumaczyć ludziom, jak trzeba walczyć z wrogami partjami.
- 8) Wprowadzić więcej lekcji nauczania religii w szkołach.
- 9) Wziąć w swoje ręce biblioteki szkół wyższych.
- 10) Wyznaczyć dyrektorów, sprzyjających partji Chrześ. Demokratów.
- 11) Włościan ludowców uważać za największych wrogów.
- 12) Starać się by ustawy były przeprowadzone podług chrześcijańskiej nauki.

### Z raju bolszewickiego.

#### Wprowadzenie ceł ochronnych.

MOSKWA, 27.II. (A.W.) Władze sowieckie opracowują nową taryfę celną. Taryfa ta ma charakter protekcyjny zarówno dla przemysłu, jak i rolnictwa. Cła ochronne wprowadzone być mają przede wszystkim dla przemysłu stalowego i cukrowniczego, oraz towarów produkowanych w Rosji w ilości dostatecznej. Bez cła przywożone być mają maszyny rolnicze w Rosji nieprodukowane. Sporządzone również został spis przedmiotów, przede wszystkim maszyn fabrycznych, których wwoz bez cła dozwolony będzie do r. 1926. Cła na pewne towary, przede wszystkim przedmioty zbytku, mają mieć charakter fiskalny. Proponowano pierwotnie, aby węgiel nie był obciążony cłem, z uwagi jednak na konieczność ochrony produkcji Basenu Donieckiego uchwalono, aby węgiel angielski płacił cła wwozowe.

Kino-Teatr „HELIOS“ ul. Wileńska 38. DZIŚ CUDO FILMI

„SZEIK“ ROMANTYCZNA PRZY-GODA PARYŻANKI w rol. główn. gwiazda Ameryki piękność Agnes Ayres

Rudolf Walenino najpiękniejszy mężczyzna zdobywca serc.

GEOMETRA FRANCISZEK TOMASZEWICZ. Przyjmuje wszelkie roboty miernicze: parcelacja majątków, komasacja, podziały rodzinne, wyznaczenie działek leśnych, załatwienie spraw granicznych, sporządzenie i kopjowanie planów i t. d. Wilno Wielka Pohlanka Nr. 7 Hotel New-Jork, pokój Nr. 10.

Kino-Teatr „Polonja“ Mieczewicza 22. Dyr. G. Slepjan. DZIŚ PREMIERA! OSTATNIA NOWOŚĆ SEZONU!

GINĄCE ŚWIATY Współczesny dramat życiowy w 6 ciał akt.

Cała akcja odbywa się w uroczym miejscowości nad morzem lub na morzu. W roli głównej słynna Marja Leyko.

Wielka Pohlanka Nr. 7 Hotel New-Jork, pokój Nr. 10.

Kino-teatr „Piccadilly“ ul. Wielka. Dziś Wybitna Znakomity amerykański znany ZŁTY CHŁOPAK sześciolatek cud—dziecko Joe Coogan i znakomity tragik Lewis Bon-

Współczesny dramat życiowy w 6 ciał akt.

Cała akcja odbywa się w uroczym miejscowości nad morzem lub na morzu.

Wielka Pohlanka Nr. 7 Hotel New-Jork, pokój Nr. 10.

Polskie Kino „JUTRZENKA“ Wielka 94. BACZNOŚĆ WILNIANIEI! Wielki przewrót kinematografii. Tryumf fotografii kolorowej. Dziś Najnowszy! Najwspanialszy! Nigdy dotychczas

Współczesny dramat życiowy w 6 ciał akt.

Cała akcja odbywa się w uroczym miejscowości nad morzem lub na morzu.

Wielka Pohlanka Nr. 7 Hotel New-Jork, pokój Nr. 10.

Przetarg. Kierownictwo Rejonu Intendentury Wilno ogłasza przetarg na sprzedaż 7.000 kg. (siedm tysięcy) szmat z worków i 1.574 kg. (tysiąc pięćset siedemdziesiąt cztery) fasoli zepsutej. Z warunkami przetargu można się zaznajomić w Rej. Zakł. Gosp. Wilno (stacja towarowa) — codziennie, od godziny 10-tej do 13-tej, od dnia 30. XI. 1923 r. począwszy; tam również mogą reflektanci oglądać szmaty z worków. Przetarg odbędzie się w dniu 14 grudnia 1923 r. godz. 9-ta w Rej. Zakł. Gosp. Wilno. Kierownictwo Rejonu Intendentury Wilno L. dz. 14208/Int. 3.

Sanki parokonne okazjynie sprzedam. Informacji udzieli p. Julja Horodniczyna ul. Św. Anny 7. Dr. Med. E. Suszyński choroby weneryczne skórne, piciowe od 1—2 i od 4—7 wiecz. Ul. Mickiewicza 30.

Dr. D. ZELDOWICZ Chor. weneryczne, mozcopl., sifilis i skórne. Pr. 9—1 i 5—8 ul. Ad. Mickiewicza 24. Kobieta lekarz Dr. Szwarc-Zeldowicz Choroby kobiece, weneryczne i mozcopl. Pr. od 12—5 ul. Ad. Mickiewicza 24. Bez pośrednictwa kupię dom z ogrodem. Oferty składaj w Administr. „Dz. Wil.“ pod „100“.

Dr. L. Ginsberg Choroby weneryczne, sifilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9—1 i 4—7. D-R. MED. KAZ. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmują od 4—7 pop. Ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich. D-r. medycyny B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne, sifilis. Wielka 19. 10—1 i 4—7. Skład apteczny w śródmieściu sprzedaje się. Ludwisarska 12, róg Tatarskiej.

Przepisywania na maszynie, tłumaczenia, pisanie podań, tłumaczenia, uskuteczniatnio i dokladnie biuro przepisywań ul. Orzeszkowej Nr. 3, (obok restauracji Wróblewskiego.

Przedaje się Atlas anatomiczny Toldta (6 t.) 1 zegarek złoty ul. Kalwaryjska 9 m. 13.

Poszukuję posady felczera, lub jakiejś innej pracy. Posiadam świadectwa. Zgadzam się na wyjazd—ulica Ostrobramska 21, m. 5. Galski Józef.

Do sprzedania sanki „biegunki“ w zupełnie dobrym stanie. Dowiedzieć się: Rosa, za cmentarzem, Sklep spożywczy J. Urbanowicza.

Rządca - ogrodnik samodzielny lat 35 poszukuje posady od zaraz na ordynarję. lub jako samotny. Posiada dobre świadectwa. Gruntowna znajomość ogrodnictwa, jak to zakładanie ogrodów, prowadzenie szkółek i t. d. Posiada praktykę oraz rutynę p. Soty, m. Kuzlany Wielkie, pow. Oszm. z Wileńsk. Władysław Bobowik. Pokój umeblowany do wynajęcia Teatralna ul. 5. m. 1. (na Pohlance) od 3 do 6 po poł. Dr. Marjan Miencki Choroby weneryczne sifilis i skórne (leczenie szt. słońcem górskim). Wileńska 34 m. 3. Przyjmuje od 4—7.

# Informator Zróżła Zakupu Chrześcijańskiego w Wilnie.

## Galanterja:

MAGAZYN GALANTERJI  
**O. KRAJCZ**

POLECA: Bieliznę damską i dziecięcą  
Wyroby trykotowe pończoznicze

Galanterja  
Guziki etc.

**G. Arndt i J. Kłodecki**

Wilno, ul. Wielka Nr 34.

POLECAJA: płótna, batysty, męską i damską bieliznę, trykotarże, pończochy, i t. d.

**Polska Składnica Galanteryjna**

FRANCISZEK FERLICZKA

Wilno, ul. Św. Jańska Nr 6.

MAGAZYN GALANTERJI  
**„T. i B. BALIŃSCY“**

egzystuje od roku 1899  
WILNO, ULICA AD. MICKIEWICZA Nr 15  
Poleca konfekcję damską i męską

## Bławat i sukno:

FIRMA POLSKA  
D/H „**BŁAWAT WILEŃSKI**“  
WILNO, UL. WILEŃSKA 34.

Poleca: materiały białe, bławatne, rozmaite chustki wełniane oraz inne wyroby włókiennicze. Krotony męskie, koldry i poduszki zawsze gotowe na składzie. CENY UMIARKOWANE.

**Magazyn A. Mohlówny**  
Zamkowa 8.

Poleca NA SEZON NADCHODZĄCY: materiały na ubrania męskie i damskie po cenach najniższych z wełny angielskiej i krajowej, a także skupuje wełnę po cenie fabr.

**ROMAN RUCIŃSKI**

Wilno, Wielka 60, telef. 253  
dawniej Magazyn Żyrardowski

## Kapelusze, czapki:

KAPELUSZE, CZAPKI MĘSKIE  
zagraniczne i krajowe  
Poleca:  
**Magazyn O. Kauicza**  
ulica Zamkowa 8.

## Przetwory chemiczne:

Fabryka Przetwor. Chemicznych „**Policchemia**“  
Spółka Akcyjna  
Fabr.—Kijowska 40, Zarząd—Mickiewicza 4.  
Poleca: Mydła toaletowe i do prania, atramenty i wodę kolońską.

## Komis:

**Sklep Komisowy „OKAZJA“**

Wilno, ulica Jagiellońska 2.

Poleca: czekoladę Fuchsa, serwisy, futra i dużo innych rzeczy.

POLSKA WYTWÓRNIĄ GUMOWYCH i metalowych pieczęci (stempli).

**A. WÓŃNICKIEGO**

Wilno, Młynowa 19-19, a także Wileńska 17 9. Zamówienia na prowincję za załączeniem pocztowem.

## Pracownie krawieckie:

MAGAZYN i PRACOWNIA UBRĄŃ MĘSKICH

**ST. KRAUZE**

WILEŃSKA Nr. 32, I PIĘTRO

Poleca w wielkim wyborze materiały angielskie i krajowe.  
Przyjmuje też zamówienia z materiałów powierzonych.

ZAKŁAD KRAWIECKI  
**Michał Piech i Syn**

WILNO, ZAMKOWA 10.

Wielki wybór materiałów angielskich i krajowych.

Pracownia ubiorów damskich

**Marji Ostrowskiej**

przy ulicy W. Pohulanka 6, m. 2

Po przyjeździe wznowiła swą działalność

PRACOWNIA UBIORÓW DAMSKICH I MĘSKICH  
**K. ŻYLIŃSKIEGO i S<sup>ka</sup>**

WILNO, SKOPÓWKA Nr. 5

Przyjmuje obstalunki po cenach umiarkowanych.

ZAKŁAD KRAWIECKI **L. KULIKOWSKI**

WILNO, ULICA ADAMA MICKIEWICZA 33-a.

Przyjmuje obstalunki po cenie dostępnej. Robota wykwalifikowana.

## Pracownie obuwi:

PRACOWNIA OBUWIA  
**J. WOŁODKOWICZA**

SKOPÓWKA 11.

Przyjmuje obstalunki po cenach umiarkowanych, wykonuje sumiennie i punktualnie oraz poleca wykwalifikowane i otowe obuwanie.

PRACOWNIA OBUWIA  
**JÓZEFA LIPIŃSKIEGO**

ul. Ostobramska 3.

Poleca obuwanie własnego wyrobu po cenach konkurencyjnych

## SKLEP OBUWIA.

**Stanisława FREJTAGA**

UL. OSTOBRAMSKA 29

Poleca obuwanie własnego wyrobu po cenach konkurencyjnych.

## Parcelana, naczynia, szkło:

Firma  
**T. Odyniec i S-ka**

Wilno, ulica Wielka 19, egzystuje od roku 1888.

POLECA: w wielkim wyborze: naczynia aluminiowe w najlepszym gatunku, sztuczne stalowe, brzytwy, seczoryki, kłódki i nożyce. Platery różnych firm. Lampy. Porcelana. Fajans. Szkło. Wszystkie przedmioty dla gospodarstwa domowego.

## Łóżka e. t. c.

Łóżka żelazne rozmaite i dziecięce z siatkami sprężynow. patentowanymi, Materace siatkowe patentowane do łóżek żelaznych i drewnianych, Kuszetki (otomanki) na patentowanych sprężynowych materacach, Sienniki i tkaniny jutowej normalne i dziecięce, Wózki nowe jutowe do mąki, zboża, soli, siemienia lnianego i wszystkich innych artykułów, Tkaniny jutowe

Sprzedarz w skład. fabrycznych

Tow. Akc.

„**LOGOLYT**“

Mickiewicza 42.

## Dział szkolny i laboratoryjny:

**WILEŃSKA Pomoc SZKOLNA**

Sp. z ogr. odp. WILNO, Biskupia 12.

Poleca: Z DZIAŁU SZKOLNEGO: Przyrządy fizyczne, odczynniki chemiczne, tablice poglądowe, mapy, globusy, okazy wypchane ptaków i zwierząt, latarnie projekcyjne, globoskopy i przybory wy-

cięzkowe. Z DZIAŁU LABORATORYJNEGO: Szkło laboratoryjne krajowe i zagraniczne, mikroskopy, mikrotomy, lupy, termometry, wagi precyzyjne i odważniki. PRZEDSTAWICIELSTWO FABRYKI MIKROSKOPÓW **C. REICHER w Wiedniu.** WYPOŻYCZALNIAPRZECZOCZY

## Sklepy towarów spożywczych oraz win, wódek i t. p.

HURTOWNIA WIN I WÓDEK

**WILTOW**

WILNO, GDAŃSKA 2.

Nadesły znane ze swej dobroci wyroby fabryki wódek i likierów

„**SMIRNÓWKA**“

**Piotra Smirnowa i S<sup>ca</sup>**

we Lwowie.

Żądać wszędzie.

Sklep Spożywczy  
**M. CHODAKOWSKI**

Zarzecze 7.

Poleca: mąkę, cukier, sól, masło, sery, piwo oraz owoce etc.

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI  
**MLECZARSKICH i JAJCZARSKICH**

ODDZIAŁ w WILNIE

POLECA:

**masło, sery, jaja.**

Biuro i sprzedaż hurtowa:

ul. Końska 18.

Sprzedaż detaliczna:

ul. Wielka 70.

**POLSKI SKLEP WIN, WÓDEK i LIKIERÓW**  
**A. Połoniewicza i R. Grynisa**

przy Końskiej ul.  
w PASAŻU, sklep Nr. 11.

DOM  
HANDLOWO - PRZEMYSŁOWY

„**ALMAR**“

Wilno, Dobroczyzna 6, telef. 6-98

Poleca: towary spożywcze, kolonialne, sól, mąka, mydło, zapalki, mydlik, świeca, węgiel. Ceny hurtowe.

**EDWARD DŹWILL**

W. POHULANKA 31.

Poleca po cenach dostępnych napoje wysokowe firm krajowych; jako to: wódki, spirytus, konjaki, likiery, spirytus skażony oraz towary spożywcze i kolonialne.

## Sklepy i pracownie jubilerskie:

**M. NIEWIADOMSKI**

WILNO, ZAMKOWA 5.

Złoto, srebro, platyna.

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA ORAZ REPERACJE, ZŁOCENIE I SREBRZENIE.

**L. Perkowski**

ulica Wielka przy Kościele Św. Jana.

Sprzedaje i kupuje złoto, srebro, brylanty.

## Pracownie fotograficzne:

**J. Bułhak Art. Fotograf**

Wilno, ulica Jagiellońska Nr 8.

PRACOWNIA FOTOGRAFICZNA

**HALINY JASIŃSKIEJ**

Plac Orzeszkowej 3.

Zdjęcia portretowe, powiększenia, reprodukcje

**Jan Kurusza-Worobjew**

ARTYSTA-FOTOGRAF

Zawalna 7, róg Pohulanki

Portrety, grupy, powiększenia, reprodukcje.

## Materiały dewocyjne:

**M. W. STEJGWIŁŁO**

WILNO, Ostobramska 15

POLECA: Książki do nabożeństwa, obrazy obrazki, różańce, szkaplerze, świece kościelne.

## Wyroby stalowe:

Pracownia wyrobów stalowych i instrumentów chirurgicznych

**A. MIECZKOWSKIEGO**

WILNO, UNIWERSYTECKA 4.

Przyjmuje: do ostrzenia brzytwy nożyce, noże, maszynki do strzyżenia włosów i t. p., do reperacji i odnawiania wszelkie instrumenta chirurgiczne, do niklowania rozmaite przedmioty metalowe, oraz wykonuje wszelkie zamówienia w zakresie fachu wchodzące.

Specjalne ostrzenie łyżew.

## Meble:

**Zakład Mebli Bambusowych**

WILNO, Zawalna 15

**F. Doroczyński i A. Kucharczyk**

Polecamy po cenach dostępnych garnitury salonowe, najrozmaitsze stoliki, parawany, etażerki i t. d. Obstalunki wykonują się sumiennie i punktualnie.